

PRENUMERATA

W Wilnie dla zamiejscowych poczt
Rocznie 4 rb. Rocznie 6 rb.
Półrocznie 2 rb. Półrocznie 3 rb.
Kwartalnie 1 „ Kwartal. 1 rb. 50 k.
Miesięcznie 35 k. Miesięcznie 50 k.
Za odnośnienie do domu:
rocznie 1 rb. — miesięcznie 10 kop.
ZA GRANICĄ
rocznie 12 rb. — półrocznie 6 rb.
kwartalnie 3 rb. — miesięcznie 1 rb.
Zmiana adresu pocztowego 20 kop.

Numer pojedynczy 3 kop.

Redakcja i Administracja: ul. Dominikańska № 17. — Telefonu № 374.

DZIENNIK WILEŃSKI

POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświęconych.

OGŁOSZENIA

Ogłoszenia zwyczajne za jeden wiersz petitu lub jego miejsce 15 kop.
Reklamy za jeden wiersz petitu lub jego miejsce 30 kop.
Nekrologi za jeden wiersz petitu lub jego miejsce — po treści 30 kop., przed treścią 50 kop.
Ogłoszenia na 1-ej stronie za jeden wiersz garmonu lub jego miejsce 50 kop.
Nadstawiane za jeden wiersz garmonu lub jego miejsce 1 rb.
Małe ogłoszenia za jeden wyraz petitem 3 kop.
ZALĄCZNIKI od tysiąca egzemplarzy 5 rub., oprócz dopłaty pocztowej.

W Brześciu Litewskim

Przyjmowanie prenumeraty, ogłoszeń i sprzedaż pojedynczych №№
powierzyliśmy Księgarni W-nego Mieczysława Kofeckiego, ul. Puszkina róg Miljonowej.

HOTEL ST. GEORGES WILNO

PIERWSZORZĘDNY HOTEL Z SALĄ BALOWĄ. 3-579-1

Restauracja kuchnia francuska.

Kwartet znakom. solistów
KONSERWATORJUM WARSZAWSKIEGO.

HOTEL RZYMSKI

WARSZAWA, NOWO-SENATORSKA № 1,
po gruntownej przebudowie otwarty został. 20-548-5

ŚWIATŁO ELEKTRYCZNE. WINDA. CENY od Rb. 1.25.



STANISŁAW DOWGIAŁŁO

po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w Górlitz dnia 3 marca (18 lutego) 1907 r. w 36-tym roku życia.
Nabożeństwo żałobne za spójność Jego duszy odbędzie się w środę 21 lutego w kościele Ś-tego Ducha o godzinie wpół do dziesiątej rano, na które stroskany ojciec i rodzeństwo zapraszają krewnych, znajomych i przyjaciół zmarłego.
Osobne zawiadomienia roszwane nie będą.

Zakład Rzeźbiarsko-Kamieniarski A. Jarosińskiego

W BRZEŚCIU LITEWSKIM ulica Słowiańska
EGZYSTUJE od roku 1893.
Wszelkie roboty z marmuru, granitu i kamienia Szydlowieckiego, a mianowicie: roboty kościelne, kaplice, pomniki, schody, tarasy, balkony, biusty, figury, płaskorzeźby i wszelkie roboty w zakresie kamieniarsstwa wchodzące. CENY UMIARKOWANE. Na żądanie wypłata na raty. 7-586-1

W BRZEŚCIU LITEWSKIM

na ulicy Szosowej w domu Kahana 3-589-1
PIERWSZORZĘDNA RESTAURACJA MIKOŁAJA PROKOPIUKA
wydaje śniadania, obiady i kolacje. Gabinety. Bilardy.

Czytelnia

Książki polskie beletrystyczne i naukowe, — abonament 30 kop. miesięcznie, otwarta zostaje 1 marca r. b. 2-592-1
przy Księgarni i Składzie papieru Mieczysława Kofeckiego
w Brześciu Litewskim, ul. Puszkina róg Miljonowej (gdzie Żeńskie Gimnazjum).
Przyjmuje prenumeratę na wszystkie czasopisma po cenach redakcyjnych.
Wybór tanich książek ludowych i dziecięcych, nut, modli-eowników i t. p.
Poleca się również wszelkie materiały piśmienne i rysunkowe.
!!! Największy w Brześciu wybór pocztówek i powinszowań !!!

Sala koncertowa ogrodu Botanicz. A. SZUMANA.

Dzisiaj Concert-Monstre według nowego programu. Szczegóły w afiszach.
Początek o godz. 10 wieczorem. 546-11

W Brześciu Litewskim

W jedynym chrześcijańskim Hotelu „Bristol“ * w Brześciu Litewskim *
Pierwszorzędną restauracją
prowadzoną przez specjalistę długoletniego pracownika w fir. „Hawelki“ w Krakowie. 10-587-1

Grand Hotel Bel-Vue

W Brześciu Litewskim
ul. Szosowa
Właśc. W. Rakow.
Numera od 50 kop. do 3 rb.

W Brześciu Litewskim

do sprzedania z dobrych rąk z powodu zwinięcia interesu, pierwszorzędną
Hotel „Bristol“ z teatrem i restauracją.
Szczegóły na miejscu.

JEDYNY CHRZEŚCIJAŃSKI

Zakład Fryzjerski

pod firmą „ZYGMUNT“
w BRZEŚCIU LITEWSKIM
1-594-1 przy ul. PUSZKINA.

W Klubie Stowarzyszenia Kucharzy i Kelnerów

podczas obiadów, śniadań i kolacji przygrywa polska damska orkiestra. 15-533-9

Przed otwarciem Dumy.

Mimo pesymistycznych przepowiedni, druga Duma Państwowa zebrała się jednak w Petersburgu, nie mniej przeto jesteśmy w zupełnej niepewności co do jej przyszłych losów i charakteru, jaki przybiorą jej obrady.

Nasuwa się przedewszystkiem pytanie o stosunku Dumy do rządu. Pozostanie u steru władzy p. Stołypina nie jest momentem pomysłnym.

Zbyt wiele zebrana Izba może mu zarzucić. Rozwiązanie pierwszej Dumy i odroczenie na czas długi wyborów drugiej w oczach większości posłów jest pierwszym pogwałceniem praw konstytucyjnych. A dalej idzie cały szereg czynów legalności również wątpliwej, w oczach zaś większości Izby zupełnie niewątpliwej. Sądy polowe, popieranie związków czarnosiecznych, ograniczenie prawa wyborczego, cały szereg ustaw, wydanych pośpiesznie z powołaniem się na § 87 ustaw zasadniczych itd. itd. wszystko to musi większość Izby usposobić dla p. Stołypina wrogo.

Nie może się on powołać nawet na zwycięstwo, które z win rozgrzesza. O uspokojeniu państwa nie może być mowy. Jeśli nie słycać w ostatnich czasach o powstaniach zbrojnych, to jednak nie ustają zamachy terrorystyczne i depeze Agencji przynoszą codziennie cały szereg wiadomości o zabójstwach politycznych i bombach wraz z jeszcze dłuższą listą napadów, rabunków i samosądów ludowych. Wreszcie skład Dumy jest najlepszym dowodem porażki rządu.

Pisma reakcyjne robią wprawdzie „dobrą minę“ i gotowe są ostatnie wybory uważać za swoje zwycięstwo. Istotnie mogą się one pochłubić, że wprowadziły do nowej Dumy 97 posłów, wśród których znajdują się także niewątpliwe filary reakcji, jak p. Kruszewan i dostojnicy cerkwi Platon z Kijowa i Eulogusz z Chelma. Jeśli jednak rząd, jak się zdaje ma interes choćby ze względów finansowych w zachowaniu pozorów konstytucyjności, to ci sojusznicy mogą być raczej szkodliwi, niż pożyteczni. Wywołać oni mogą łatwo swem prowokacyjnym zachowaniem się taką burzę w Izbie, że istotnie nie będzie innego wyjścia, jak rozwiązanie.

Następnie p. Stołypin poszczycić się może zgnębieniem kadetów. Wracają oni do Dumy znacznie osłabieni ilościowo, a w części i jakościowo. Z 493 wybranych dotąd posłów do stronnictwa wolności ludu należy zaledwie 87, nie stanowią więc oni nawet jednej piątej ogółu. Osobiście ministerjum zapewne powitało tę porażkę kadetów z przyjemnością, kto wie jednak, czy nie wypadnie tego tryumfu żałować. Bądź co bądź można się było z nimi układać nawet co do wstąpienia ich przedstawicieli do gabinetu i w razie dojścia do porozumienia można było marzyć o zdobyciu większości w Dumie. Obecnie zaś nawet zawarcie pokoju z kadetami Dumy nie zadowoli.

Przeważa liczebnie w Dumie skrajna lewica, razem liczy ona 201 głosów. Rozpada się ona wprawdzie na kilka odłamów, które być może nie dojdą między sobą do porozumienia w sprawie taktyki, o co nawiązano jednak rokowania. Porozumienie jednak byłoby niezbędnym, gdyby te stronnictwa chciały przeprowadzić jakąś pozytywną pracę w Dumie. O ile jednak chodzić im będzie tylko o to, by mieć „wolną trybunę“ do przemawiania, lub o „rozsadzenie Dumy“, to porozumienie takie nie jest dla ich celów nieodzownym.

Według obliczeń „Rusi“ skrajna

lewica rozpada się na odłamy następujące: z grupy lewicy 49 posłów, ormiar-rewolucyjnych (dasznkentium) 3, ludowców socjalistów 6, z grupy pracy (trudowików) 24, socjal-demokratów 64 i socjalistów-rewolucjonistów 55. Dwa ostatnie odłamy przedstawiają nawet same w sobie dość poważną siłę.

Jeżeli kadeci są mocno osłabieni, to jednak stanowią oni zastęp dość poważny, by stać się jądrem, dokoła którego zgrupować się może jaka taka większość. Dotąd niewiadomo na pewno, jakiej taktyki zechcą się oni w Dumie obecnej trzymać. W obydwóch stolicach państwa stosunki między nimi a socjalistami się zaostrzyły podczas wyborów i wódzowie partii niejednokrotnie oświadczały się za umiarkowaniem i za stopniowym rozwijaniem konstytucjonalizmu rosyjskiego. W razie przyjęcia tej taktyki mogłyby między nimi a rządem zapanować stosunki ozięble wprawdzie, ale nie zacieklej walki. Utrzymują jednak, że na prowincji w wielu miejscowościach kadeci zobowiązywali się podczas wyborów do popierania lewicy.

W każdym razie wytworzenie przez kadetów jakiejś takiej większości jest bardzo trudne i, jeśli tylko zechcą oni odegrać rolę przewodnią, będą musieli dobrać sobie sojuszników na lewo i na prawo. Do umiarkowanych od kadetów, ale do szczyrych konstytucjonalistów „Rusi“ zalicza grupy następujące: bezpartyjnych 19, umiarkowanych 5, z odnowienia pokojowego 3, postępowców 36. Te grupy jednak razem wzięte liczą zaledwie 63 posłów. Posuwając się dalej ku prawicy musieliby wejść chyba w porozumienie z październikowcami, którzy jakoby pragnęliby się wyodrębnić od skrajnej prawicy. Być może dałoby się coś uszczknąć i z lewicy.

Przy takim rozbiću stronnictw rosyjskich posłowie Polacy, którzy razem posiadają będą 45 głosów, odegrać mogą rolę wybitną, jeśli potrafią się zjednoczyć i sytuację wyzyskać. Zorganizowanie się naszych posłów zapewne dziś, jutro nastąpi. Z niepokojem oczekujemy wieści z Petersburga. Nielatwem jest ich zadanie, miejmy jednak nadzieję, że wybrną z trudności. Posiadają niewątpliwie zaufanie ogółu i to właśnie stanowi ich siłę, z którą liczyć się muszą czynniki rosyjskie. Jesteśmy przekonani, że nas nie zawiodą i nie ofiarują swego poparcia nikomu za piękne słowa tylko, które do niczego nie zobowiązują. Doświadczona zeszłoroczna nie pozostaną przecież bezowocne.

Zamknięcie uniwersytetu lwowskiego.

Zbojecki napad studentów Rusinów na uniwersytet lwowski wywołał powszechne oburzenie wśród Polaków, nie spotkał się jednak z potępieniem ze strony społeczeństwa rusińskiego. Przeciwnie, studentów uwiezionych uznano za „bohaterów narodowych“ nawet w umiarkowanej prasie rusińskiej (jak np. w „Ruslanie“ pisma Barwińskiego). Biurokracja wiedeńska, rodmuchująca zawsze zawiści narodowe, wywarła presję na sądownictwo galicyjskie, które uległo całkowicie i uwolniło z więzienia wszystkich studentów, co dało powód Rusinom do urzędzenia dla nich owacji. Wypadki te wywołały jak wiemy już, interpelację w sejmie, na którą przedstawiciel rządu hr. Łos odpowiedział, że żadnej pre-

sji nie było, oraz protest lwowskiej Rady miejskiej.

W ostatnich dniach rozeszła się pogłoska, że metropolita unicki hr. Szeptycki wraz z biskupami tegoż wyznania Czechowiczem i Chomyszynem udać się mają do Wiednia, by wyprosić u cesarza zupełne zaniechanie śledztwa w sprawie napadu. Dodawano, że hr. Wojciech Dzieduszycki, obecny minister dla Galicji, pospieszył do Wiednia dla przeciwdziałania tym zabiegom. Dodać trzeba, że społeczeństwo polskie i prasa wyraziły życzenie, by sprawę oddano jakimkolwiek sądowi austriackiemu, któryby był wolny od wszelkich podejrzeń stronniczości i na który z drugiej strony rząd nie ośmieliłby się wywierać żadnej presji. Rusini, jak wiadomo, domagali się z początku takiego wyznaczenia sądu nie polskiego, potem jednak prośbę tę cofnęli, zrozumawszy, że najgorzej by na tem wyszli.

W niedzielę ubiegłą miał się odbyć we Lwowie ogólny wiec obywatelski w tej sprawie. O przebiegu jego i o wypadkach, które nastąpiły potem mamy tymczasem następującą jedynie informację.

Lwów. (Telegr. wł.) Z powodu wypuszczenia Rusinów z więzienia wskutek nacisku z Wiednia, w niedzielę odbył się wiec obywatelski, zakończony pochodem 10,000 osób pod uniwersytet.

W poniedziałek młodzież polska siłą wyrzuciła Rusinów z uniwersytetu.

Senat uniwersytecki wykłady zawiesił.

Wrażenia z Brześcia Litewskiego.

Do Brześcia.

— Więc do widzenia, dziś wieczorem na benefisie Jakubowskiej — mówiłem, ściskając dłoń mego przyjaciela w redakcji, zbierając się do odwrotu po całodzienniej pracy...

— Ej, panie, panie! — słyszę głos p. Redaktora — depezę mamy z Brześcia Litewskiego, wraca tam jutro w piątek dziekan, ks. Staniewicz; pociąg odchodzi za 3 kwadrans, zdąży pan w sam czas...

— Ależ, Panie Redaktorze... benefis... „Rozwiedzmy się...“ Jakubowska...

— Oto pieniądze na drogę, dziennikarz musi być na usługi społeczeństwa. Spiesz się pan, bo ksiądz Staniewicz wróci bez pana... Po drodze brać prenumeratę, zbierać ogłoszenia. Zegnam, myślę, że wrócisz pan w niedzielę, telegrafować w razie potrzeby!

— Zrobione!

W pół godziny potem z zalemem mijałem wileński przystulek Melpomeny, dokąd znoszono kwiaty i dary dla p. Jakubowskiej... a mnie głos opowiadu i rozkaz Redaktora pchał na kolej... dworzec! tragarz, kasa, bilet, wagon, Landwarów, Grodno, Białystok, wysiadać, Wysokie Litewskie...

Brześć! Wychodzę z dworca, milion miszuresów — hotel Bristol, Italia, Kontinental, Europejski, Wiktorja, Francja i t. p. Zawsze miałem słabość do imion kobiecych... i nigdy nie zwyciężyłem, więc kazałem się wieść do „Wiktorji“.

*) Ks. Staniewicz jest tak wyjątkową osobistością, powrót zaś jego do Brześcia tak wielką radością dla parafjan, że faktowi temu poświęcamy więcej niż zwykle miejsca.

Petersburg. Minister sprawiedliwości przekazał sekretarzowi Państwa projekt praw w celu wniesienia ich do Dumy Państwowej: 1) o prawie własności autorskiej, 2) o zmianie ochronnej procedury sądowej, 3) o porozumieniu się przez pocztę z sądzącymi się, 4) o skasowaniu więzienia za długi w okręgu warszawskim, 5) o procedurze spraw co do ściągania wynagrodzenia za szkody i straty, wynikię z rozporządzenia osób urzędowych, 6) o niesłubnych dzieciach w Królestwie Polskim i Kraju Nadbałtyckim, 7) o skazaniu warunkowym, 8) o warunkowym uwolnieniu przed terminem, 9) o obronie na śledztwie pierwsiastkowem, 10) o wprowadzeniu debatów przy oddaniu pod sąd, 11) o przykrocień handlu kobietami w celu rozpusty.

Po wyjściu z Mandżurji 1 i 17 dywizji piechoty, w d. 31 stycznia rozpoczęła się ewakuacja 4 dywizji strzelców syberyjskich. Do d. 11 lutego wyprowadzono już 15 i 13 pułki Wschodnio-syberyjskie i jedną baterję.

Petersburg. Sąd okręgowy z udziałem sędziów przysięgłych skazał zgonę podporucznika Jarykowa na pozbawienie praw i osadzenie w więzieniu na 1 rok i 8 miesięcy za znęcanie się i katowanie sześciolatniego syna. Powództwo cywilne popierał przedstawiciel Towarzystwa ochrony dzieci od złego obchodzenia się.

Petersburg. Z Charkowa wybrano do Dumy Poznański, adwokat, Rosjanin, prawosławny, lewy bezpartyjny. Dotąd wybrano 493 posłów, lewych 311, bezpartyjnych lewych 24, reszta cyfr bez zmiany.

Petersburg. Z powodu braku węgla na kolei Mikołajewskiej i Północnej i niemożności dostarczania z zagłębia Donieckiego, postanowiono nabyć za granicą 3 miliony pudów węgla.

D. 17 b. m. na posiedzeniu frakcji parlamentarnej i Komitetu Centralnego k.d. wybrano dwie komisje: pierwszą—dla zebrania materiałów o wyborach na miejscu w celu przedstawienia ich do Dumy i drugą—dla zbadania projektu do prawa o nietykalności osobistej, wypracowanego w pierwszej Dumie i ogłoszonego przez rząd. Projekt ten ma być postawiony na pierwszym miejscu.

D. 17 b. m. rozpoczęły się posiedzenia grupy centrum Rady Państwa. Pierwsze posiedzenie poświęcone było kwestji inicjatywy prawodawczej Rady Państwa.

Na posiedzeniu centralnego komitetu „związku 17-go października” pod przewodnictwem prof. Kapustina z udziałem 28 posłów październi-

kowców postanowiono w Dumie dążyć do złączenia żywiołów umiarkowanych, w celu zaznaczenia swego istnienia i walki o swoje prawa.

Petersburg. Posłowie do Dumy zaproszeni na d. 20 lutego na g. 12 do Pałacu Taurydzkiego.

Petersburg. 18 b. m. o g. 7 z rana policja w liczbie 1500 osób otoczyła Instytut Politechniczny i przystąpiła do rewizji internatu studenckiego.

W pierwszym i drugim pokoju nie znaleziono, lecz kiedy przystąpiono do rewizji w trzecim, z okna górnego piętra wyrzucono kilka nienabitych bomb, bomby były wyrzucone z pokoju niezamieszkałego, lecz w nim znajdował się człowiek obcy, który nazwał siebie robotnikiem Nikołajewym. W pokoju tym znaleziono dwie nabite bomby i ręczne granaty. Na strychu w koszu znaleziono dziesięć bomb i dziesięć szybkostrzałowych karabinów, w szafie bibliotecznej znaleziono dwa funty dynamitu i piroksylinę i w pokoju jednego z nieobecnych studentów znaleziono jedną bombę. Rewizję ukończono o godz. 2-ej w dzień. Aresztowano Nikołajewa i 14 osób postronnych, w których liczbie jest kilka kobiet. Wszyscy aresztowani, to znajomi studentów, pozostali na nocleg z powodu pory spóźnionej.

W Dyneburgu aresztowano Iekę Flaksę, oskarżonego o rabunek i zabójstwa w wielu guberniach.

W Berdiańsku w pociągu pocztowym wykryto pakę z 32 bombami.

Sosnowiec. W Będzinie zaareztowano dwóch nieznanych ludzi, którzy chcieli wykonać wyrok śmierci sądu partyjnego na pomoenniku zawiadowcy stacji Rutkiewicz.

Dyneburg. W jednej z synagog dzieci urządziły wiec i zranili starego stróża, który chciał ich rozprędzić.

Rewel. Za pozwoleniem gubernatora odbyło się pierwsze zebranie służby domowej ploi obojga, w którym przyjęło udział 2,000 osób. Przewodniczyła kobieta, kobiety były gospodyniami zebrania. Podjęto cały szereg żądań: osiem godzin pracy, podwyższenie pensji o 50 proc. i odpoczynek świąteczny. Zebranie postanowiło uformować związek zawodowy; wyłoniono komisję dla wypracowania statutu, w skład której weszło dwóch mężczyzn i 11 kobiet.

Rewel. Zabity bar Budberg miał przy sobie 16,000 rubli, które chciał złożyć do Banku. Zabójcy zbiegli do Lifflandji.

Ekaterynostaw. Najwyżej ułaskawiono 8 przestępców, skazanych na karę śmierci za powsta-

nie zbrojne na st. „Aleksandrowsk”. Karę śmierci zamieniono na ciężkie roboty.

Sewastopol. W napadzie na kasjera Filipowa brało udział około 12 ludzi uzbrojonych w brązingi. Oprócz wskazanych w poprzedniej depeszy, zabito jeszcze staruszkę Turka, który chciał przylać jednego z napastników. W kieszeniach znaleziono literaturę nielegalną i dokumenta, zdradzające należenie do partji rewolucyjnej.

Sewastopol. 18 b. m. o godz. 5-ej siedmiu rabusiów napadło na kasjera biura towarowego na dworcu, który siedział razem z żandarmem i stróżem. Rabusie zranili ciężko eskortujących, zabrali torbę z 4,000 rb. i uciekli. Aresztowany niewiadomo na stacji zabił żandarma i śmiertelnie zranił stróża. W cyrkule zabił on stojkowego i wyskoczył przez okno, chcąc uciekać i zranił stróża, a następnie trzema wystrzałami pozbawił się życia.

Tyflis. Rewizja zarządzona przez namiestnika w zarządzie kaukaskiego okręgu dróg komunikacji, wykazała ogromne nadużycia. Naczelnika okręgu wezwano do Petersburga. Inżynierów Achundowa i Jordanskigo oddano pod sąd i usunięto.

Tyflis. Około dworca kolejowego zabito z rewolweru naczelnika zarządu żandarmeryi kolei Zakaukaskiej, rotmistrza Stranko.

Tyflis. Namiestnik d. 20 b. m. wyjeżdża do Petersburga przez Baku, Petrowsk, Temir-Chan-Szurę, gdzie odbędzie się rewja i przyjęcie deputacji. D. 1 marca spodziewany jest przyjazd namiestnika do Petersburga.

Tyflis. Na 11-ej wiorście na linii Cziaturskiej na pociąg towarowy spadła skała z gór. Lokomotywa wykoleiła się, 5 wagonów zdruzgotano. Zabitych niema.

Berlin. Posiedzenie komisji budżetowej pruskiego landtagu było poświęcone wyłącznie kwestji polskiego strajku szkolnego. Minister wyznał zakomunikował, że strajk w niektórych miejscach ustał, a w Prusiech Zachodnich słabnie, z powodu lojalnego zachowania się duchowieństwa, które strajku nie popiera. Poza granicami Poznania strajk motywowano względami religijnymi, faktycznie zaś rzecz szła o próbę siły agitacji narodowo-polskiej, wywołanej warunkami życia politycznego w Rosji. Nauczyciele na ogół postępowali lojalnie. Dzieci, które strajkowały, winny ulegać karze aresztu. W Poznaniu strajkowało 48 tys. dzieci, a w dniu 10 b. m. strajkujących było tylko 29,125. Administracja sądzi, że da sobie radę ze strajkiem, ale prawdopodobnie będzie zmuszoną przedsięwziąć środki energiczne. Rząd nie

może pogodzić się z terorem strajku. Do czasu aż strajk będzie zaniechany, rząd nie uczyni żadnych ustępstw. Prezes Koła polskiego odpowiadając, nie negował politycznego charakteru strajku, jednak główną przyczyną strajku były względy religijne. Państwo powinno porozumieć się z Kościołem. Inni mówcy oponowali tylko z powodu uwolnienia gimnazystów Polaków, jako przeciw karze zbyt surowej.

Berlin. Frakcje wolnomyślnych w sejmie pruskim, idąc za przykładem lewych grup liberalnych, zamierzają zjednoczyć się dla działalności parlamentarnej. Dziś odbyło się pierwsze posiedzenie w tej sprawie.

Wiedeń. Prof. Martens w rozmowie z korespondentem „Neue Freie Presse” po powrocie z Rzymu powiedział: „Miałem wrażenie podczas mojej podróży, że wpływowi działacze państwowi oczekują od drugiej konferencji w Haadze dużo pożądaných rezultatów”. Martens sądzi, że konferencja zwróci szczególną uwagę na kwestję wojny. Wskazał on również na bardzo ważne sprawy międzynarodowej komisji śledczej i uproszczenie sądu rozjemczego, jako też i stosunku państw wujających do państw neutralnych.

Montpellier. Na wyborach dodatkowych wybrano powtórnie Leroy-Beaulieu.

PRZYJECHALI DO WILNA:

Hotel St. Georges: Ks. Marja Ogińska ob. Marja, Ewelina i Klotylda Szczyty, hr. Alfred Grabowski, inż. Mikołaj Bielecki, rot. Jan Baturalski, ob. Emanuel Zurbini, inż. Teodor Ejełno, fabr. Leon Smoleński. Hotel Europejski: marsz. pow. jampol. Mikołaj Winogradski, ob. Ludomir Powstański, kup. Adam Forbes, ob. Konstanty Rewiński, ob. Władysław Dulewiczowie, leś. Erych Gieding, marszałkostwo Aleksandrowo Montwillowie, dyr. szk. hand. mił. Jan Samujło, ob. Gdalia Hesse, ob. Jan Erych Korn, ob. Adolf Wiewiórowski, kup. Maurycy Gietto, kup. Bernhard Grünman, ob. Leon Teleskin, ob. Ignacy i Felcja Szejnowie. Hotel Włoski: kup. Wacław Kuc, radz. dw. Sergiusz Solomon, ob. Justyn Chomski, ob. Karol Etien, adw. pr. Michał Janowicz. Hotel Francuski: ob. Wacław Kłopotowski, ob. Jan Łukowski. Grand Hotel: ob. Ignacy Downarowicz, kup. Emil-Ludwik Glatman, kup. Hugon-Edward Dikstein, kup. Jan Brosz, rz. radz. st. Aleksander Lebedinow, kup. Karol Nejrand, kup. Franciszek Robert Szumppe, kup. Stefan Janib, kup. I. nacy Wum. Hotel Kontynentalny: art. Józef Sawicki, rz. radz. st. Aleksander Kniatiew, Hotel Imperial: kup. Aleksander Berłowicz, por. Aleksander Gudim, radca st. Mikołaj Bytow, ob. Julian Bratnowski, ob. Antoni Jeleński, radca dw. Mikołaj Bykowski, ob. Izabella Tleńska. Hotel Sokolowskiego: ob. Antoni Komorowski, bar. Henryk Holsten, ob. Alfred Brzozowski, doktor Józef Zytowski, ob. Iwon Orda, ob. Antoni Podziński, ob. Stanisław Podberski, ob. Tadeusz Bochwie, ob. Władysław Puciata, ob. Janina Rossochacka, ob. Mieczysław Kutkowski, ob. Józef Żyżniewski, ob. Stefan Ryganowski, Hotel Katarski: ob. Józefina Staniewiczowa, ob. Wacław Pietraszkiewicz, ob. Stanisława, Helena i Jadwiga Zaleskie.

Kursa giełdowe.

Notowania Wileńsk. Banku Handlowego	
Dnia 19 lutego (5 marca)	
4 1/2% Listy Wileńskiego Banku Ziemskiego.	72 1/2
Akcje Wileńskiego Banku Ziemskiego.	308 1/2
1-sza Pożyczka Premjowa.	72 1/2
4% Renta	93 1/2
5% Pożyczka zewnętrzna.	93 1/2
5% Pożyczka Wewn. Rosyjska.	93 1/2

CENY ZBOŻA I MASŁA W LIBAWIE

(Notowania Domu Handlowego „J. Jankowski w Libawie”)

z a p o	
Rb.	kop.
Pszensica	91 1/2
Owies kurlandzki wysoki	90 1/2
Żyto kurlandzkie	93 1/2
Groch karmowy	93 1/2
„Wiktorja”	1.10
Pieluska (groch szary)	1.48
Wyka litewska	1.48
Liniane siemię litewskie	1.48
Jęczmień litewski	1.48
Otrępy pszenne średnie	1.48
Makuchy słonecznikowe	1.48
konopne	1.48
Siano konieczynowe	1.48
Konieczyna	1.48
Jaj dziesiątek	1.48
Grzyby suszone za fant	1.48
Miodu fant	1.48
Smietana	1.48
Twaróg	1.48

z a p o	
Rb.	kop.
Masło eksport. świeże loco st.	37 1/2
Libawa I gatun	37 1/2
II	37 1/2
Masło śmietankowe świeże	40 1/2
świeże solone w faskach	33 1/2
„kuchenne”	12 za pud.

Biuro pogrzebowe i Skład

Trumien metalowych i drewnianych
oraz wianków i krzyży
W. Raczyński
Brześć Litewski, ul. Policyjna.

Zarząd m. Wilna

niniejszem ogłasza, iż w sali posiedzenia Zarządu ma się odbyć licytacja 1-go marca 1907 r. z przetargiem po upływie trzech dni (5 marca) na dostawę w okresie czasu od 1-go października r. 1906 do 1-go października 1908, około 2,600 sążni miary trzech polan drzewa opałowego dla lokalów wojska, kwatery tego w Wilnie.

Zycząc sobie przyjąć udział w licytacji powyższej, powinni złożyć w Kasie miejskiej wadium pieniężne wysokości 3000 rubli.
Warunki dostawy niniejszej mogą być oglądane w kancelarji II-go wydziału Zarządu od godz. 10. r. do 3 po poł. codziennie, oprócz dni niebiurowych. 3-571-2

REKLAMA JEST PODPORĄ HANDLU.

OPUŚCIŁY PRASĘ

NAJNOWSZE WYDAWNICTWA

Księgarni Józefa Zawadzkiego w Wilnie.

Anatol Krzyżanowski **Odrodzenie** powieść współczesna 1 r. 80 k.

Roman Pleniewicz **Historja literatury powszechnej**

3-580-2 W ZARYSIE 1 r. 60 k.

CENNIK NASION

CEBULEK KWIATOWYCH i t. p. na rok 1907

ZAKŁADU OGRODNICZEGO 3-585-1

W. PLEBAŃCZYKA

w Wilnie, Wileńska № 10. Telefon № 441 wysyła się na żądanie bezpłatnie.

MIODY STARO-POLSKIE

Szlachecki, Kasztelański, Dębniak

Kuracyjny, Hetmański i Bernardyński

od 80 kop. do 3 rb. za butelkę,

poleca HANDEL WIN i DELIKATESÓW

ANTONIEGO JANUSZEWICZA

Wilno, ul. Wielka № 24 vis à vis kościoła Św. Jana. 3-554-3

Rządca domu

Kto chce mieć energicznego, sumiennego i moralnego

RZADCE

a pewno nie spotka nikogo zawód gdy się zwróci pod adresem:

Wilno poste restante „Dysponent”

P.S. Referencja na zapotrzebowaniu.

5-584-2

Nauczycielka, stosownie uzdolniona, żyjący przygotowywać dzieci inteligentnych rodziców do 1-szej Spowiedzi i Komunii Św. Tatarka 17, 5.

4-583-1

Miejsca subiekta w handlu, lub kelnera w restauracji poszukują osoby, uczciwy człowiek, wiadomoś. Szapiski, ul. Kostomarska № 12 m. 6.

5-573-3



Nie ma lepszego napoju na pierwsze śniadanie, jak

CHYZTE HOLENDERSKIE

KAKAO BENSCHDORP'a

NAPÓJ NAJZDROWSZY I NAJPOŻYWNIEJSZY.

Zwracać uwagę na złote opakowanie.

AMSTERDAM HOLLANDJA

Przedstawiciel na Wilno: **Leon Z. Braudo** w Mińsku.

30,000 i 17,000 pod pierwszą zakładną na dwie wysokie nieruchomości — na ob. aptekarski, ulokuje Biuro Prywatne Meljoracji Budownictwa i Kultury w Wilnie—Bonifraterska 10, m. 4. 1-581-1

Biuro Nauczycielskie

P. JASIŃSKIEJ, Zawalua 21. Poleca nauczycielki, nauczycieli, cudzoziemki, bony, apteczki, ochmistrynie, szwaczki, rzadców. 10-521-6

W roku 1907, a XXV swego istnienia, tygodnik polityczno-społeczny i literacki

„KRAJ”

z dodatkiem p. t.

„PRZEGŁĄD LITERACKI”

wychodzi nadal w Petersburgu, pod redakcją **Bohdana Kutylowskiego**, przy współudziale najwybitniejszych sił publicystycznych i literackich, oraz korespondentów ze wszystkich ognisk życia polskiego w świecie. Liczne artykuły biograficzne, listy z Warszawy, Krakowa, Poznania, Lwowa, z nad Niemną, z nad Dunajem i przeglądy prasy polskiej odzwierciedlają dzieje współczesne naszego narodu, uzupełniane przez korespondencje z Ameryki północnej i południowej. „Kraj” zawiera, oparte na bezpośredniej znajomości stosunków i ludzi, źródłowe i dokładne wiadomości z przebiegu wypadków pierwszorzędnej doniosłości dziejowej na widowni polityczno-społecznej rosyjskiej. Uwzględniając potrzebę kolonji polskich w Cesarstwie, „Kraj” podaje wieści szczegółowe o ich życiu, wzroście i rozwoju.

„PRZEGŁĄD LITERACKI” zawiera: pogadanki na tematy bieżące, nowele, sylwetki literackie autorów współczesnych, wiadomości i z dziedziny literatury, umiędzynarodowienia i sztuki, oraz ilustracje.

Prenumerata wynosi:

W Petersburgu, — kwartalnie rb. 1 k. 76
W Królestwie i Ce-

sarstwie „ „ „ 2 „

Zagranicą „ „ „ 3 „

W tym samym stosunku rocznie i półrocznie.

Adres Redakcji i Administracji: **Petersburg, Jekateryński kanał 82; Kantor Warszawskiego: Chmielna 43.**

tel. 190-51. 3-574-2